

Edyta Zawadzka

Podmiotowość w interakcjach wychowawczych : próba odnalezienia istoty pojęcia wśród sloganów pluralistycznej rzeczywistości XXI wieku

Kultura i Wychowanie 5, 121-132

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Podmiotowość w interakcjach wychowawczych. Próba odnalezienia istoty pojęcia wśród sloganów pluralistycznej rzeczywistości XXI wieku

Edyta Zawadzka

Łódź, Polska

ezawadzka.ez@gmail.com

Słowa kluczowe: indywidualizm, interakcje wychowawcze, podmiotowość, wolność, wychowanie

Wstęp

Współcześnie pojęcie „podmiotowość” używane jest w wielu kontekstach zarówno na gruncie naukowym, jak i pozanaukowym. Najczęściej zwraca się uwagę na czyjąś podmiotowość: człowieka, jednostki, kobiet, osób niepełnosprawnych, pacjenta, ucznia, nauczyciela itd. Możliwe jest jednak odniesienie tego terminu również do pewnego układu sytuacyjnego czy instytucjonalnego – w takim znaczeniu mówi się o podmiotowości w wychowaniu, nauczaniu, rodzinie, szkole, miejscu pracy itd. Dokonując nawet niepogłębionej analizy rzeczywistości społecznej, zasadne wydaje się postawienie wniosku o nasyceniu dyskursu społecznego obecnością analizowanego pojęcia. Jednocześnie odnieść można wrażenie, że niekiedy jest jedynie sloganem, modnym terminem, którego użyciu nie towarzyszy namysł nad

jego rzeczywistym znaczeniem, czego implikacją jest brak, niekompletność czy niewłaściwość jego implementacji w praktyce. Taka sytuacja wydaje się być reprezentatywna dla epoki ponowoczesnej. J. Gajda¹ wymienia pięć cech kultury postmodernistycznej: zastąpienie wszechpotęgi rozumu kategorią mądrości, pluralizm, relatywizm kulturowy, otwartość epistemologiczną oraz tendencję do upowszechnienia. Wszystkie one wydają się istotne, jednakże z uwagi na zwrot użyty w tytule („pluralistyczna rzeczywistość XXI wieku”) więcej uwagi poświęcić należy pluralizmowi. Zakłada on współistnienie, równouprawnienie i akceptację zróżnicowanych tradycji, wizji rzeczywistości, sposobów myślenia i działania². Konsekwencją takiego obrazu rzeczywistości jest istnienie w dyskursie społecznym ogromnej liczby różnorodnych interpretacji, zarówno tych wewnętrznych, jak i zewnętrznych³, odnoszących się również do analizowanej w niniejszym artykule kategorii. W tym kontekście należałoby wspomnieć również o konstruktywizmie, którego główna teza wyraża się w stwierdzeniu o społecznym tworzeniu rzeczywistości⁴. E.G. Guba oraz Y.P.

¹ Gajda J. (2009), *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków, p. 28–29.

² Cf. np. Bauman Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesna wieloznaczność*, Warszawa, p. 138; Gajda J. (2009), *Antropologia...*, op. cit., p. 28–29.

³ Bauman Z. (2012), *Kultura jako praxis*, Warszawa, p. 74.

⁴ Berger P.L., Luckmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa, p. 23 i n.

Edyta Zawadzka – magister, doktorantka, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Lincoln⁵, analizując jego podstawowe założenia, zauważają, że przyjmuje on ontologię relatywistyczną, co oznacza, że rzeczywistość społeczna jest zawsze konstruowana i rekonstruowana lokalnie, jego epistemologia jest zaś transakcyjna i subiektywna. Wiedza ma natomiast wymiar „indywidualnych lub zbiorowych rekonstrukcji jednoczących się wokół konsensusu”⁶. Wychowanie i podmiotowość są bezsprzecznie konstruktami społecznymi. Możliwe jest więc sformułowanie wniosku, że przypisywane im znaczenia, choć być może podzielane przez pewną grupę osób, mają wymiar raczej subiektywny i może być ich bardzo wiele. Przekłada się to bezpośrednio na praktykę wychowawczą.

Implikacją opisanych powyżej prawidłowości jest wieloznaczność i wielozakresowość, które dotyczą statusu i znaczenia podmiotowości. Ponadto pojęcie to bywa mniej lub bardziej racjonalnie utożsamiane z innymi kategoriami. Wydaje się więc, że podejmowanie kolejnych prób poszukiwania jej istoty jest zasadne i przyczynia się do poszerzenia refleksji pedagogicznej na ten temat.

Truizmem wymagającym zarówno pogłębienia, jak i uściślenia jest stwierdzenie, że podmiotowość powinna być konstytutywnym elementem wychowania. Podstawowa wątpliwość dotyczy samego pojęcia wychowania. W obliczu eklektyzmu definicji nie wydaje się sensowne przywoływanie żadnego z istniejących określeń wychowania, a raczej wskazanie na jego istotę oraz cechy. Istotę wychowania lapidarnie, ale

⁵ Guba E.G., Lincoln Y.P. (2010), *Kontrowersje wokół paradygmatów, sprzeczności i wylaniające się zbieżności* [in:] Denzin N.K., Lincoln Y.P. (ed.), *Metody badań jakościowych*, Warszawa, vol. 1, p. 285.

⁶ Ibidem, p. 287

trafnie oddają słowa J. Filka: „Wychowanie jest «współdziałaniem» – bowiem «-doznawanie» przez podmiot ludzki, będąc formą jego aktywności, samo jest również «działaniem-». Owo «współdziałanie-» wychowawcy i wychowanka staje przed wychowaniem jako jego warunek. Wychowanie jest też zawsze «-doznawaniem współł», bowiem działając, wychowawca doznaje działającej podmiotowości wychowanka”⁷. M. Łobocki⁸ wymienia pięć cech wychowania: złożoność, intencjonalność, interakcyjność, relatywność, długotrwałość. Elementem łączącym poglądy obu przywołanych autorów, a zarazem uzasadniającym użycie w tytule niniejszego opracowania węższego pojęcia „interakcje wychowawcze” zamiast „wychowanie”, jest odnośnienie tego procesu do relacji zachodzących pomiędzy dwoma podmiotami wzajemnie na siebie oddziałującymi. Ponadto, jak zauważa E. Kubiak-Szymborska⁹, odwołując się do personalizmu oraz aktywistyczno-poznawczych teorii, możliwe jest wskazanie dwóch wymiarów podmiotowości. I tak podmiotowość może być rozumiana jako niezbywalny atrybut człowieka dany mu z natury, jak również jako pewne zadanie czy cel wychowania. Pozornie te dwie perspektywy wykluczają się. Jednakże możliwe jest sformułowanie eklektycznego ujęcia. U podstaw takiej idei sytuuje się przekonanie, że podmiotowość nie jest „czymś”, co można ujmować „zero-jedynkowo” (brak lub obecność). Bardziej

⁷ Q.a.: Śliwerski B. (2007), *Wychowanie. Pojęcie – znaczenia – dylematy* [in:] Dudzikowa M., Czerepaniak-Walczak M. (ed.), *Wychowanie. Procesy. Konteksty. Znaczenia*, Gdańsk, vol. 1, p. 43.

⁸ Łobocki M. (2006), *Teoria wychowania*, Kraków, p. 52–58.

⁹ Kubiak-Szymborska E. (2002), *Wychowanie człowieka w perspektywie teorii podmiotowości* [in:] Kubiak-Szymborska E., Zając D., *Wokół podstawowych zagadnień teorii wychowania*, Bydgoszcz, p. 86–90.

zasadne wydaje się umieszczenie jej na pewnym kontinuum przyjmując założenie, że człowiek rodzi się jako podmiot cechujący się pewnym poziomem podmiotowości, który w toku ontogenezy – zarówno na skutek działań o charakterze wychowawczym, jak i samowychowawczym – zwiększa się. Zauważamy więc, że na tym kontinuum nie ma punktu zerowego zakładającego zupełny brak podmiotowości. Zastanówmy się jednak, czy istnieje punkt końcowy wskazujący na osiągnięcie pełnej podmiotowości. Pytanie to na razie zostawmy bez odpowiedzi, by wrócić do niego w konkluzji niniejszego artykułu.

Powyżej zasygnalizowano podstawowe dylematy związane z podmiotowością, które dotyczą zarówno jej warstwy teoretycznej, czyli znaczenia, jak również praktycznej – urzeczywistniania jej w interakcjach wychowawczych. Wskazują one na istnienie potrzeby ciągłego podejmowania prób odnalezienia istoty podmiotowości. Rozważania, które prowadzone będą w niniejszym artykule, prowadzi do sformułowania pewnej propozycji rozumienia podmiotowości, która oparta będzie na sposobach ujmowania analizowanego konstruktów na gruncie nauk o wychowaniu oraz na analizie dwóch pojęć często utożsamianych z tym terminem. Założeniem artykułu nie jest jednak wyczerpanie tematu podmiotowości, a raczej zainspirowanie zarówno teoretyków i praktyków wychowania do podjęcia własnej refleksji nad omawianymi zagadnieniami.

Podmiotowość na gruncie nauk o wychowaniu

Podmiotowość jest jednym z najważniejszych pojęć współczesnej pedagogiki, nad którym stosunkowo często podejmowana jest refleksja.

W niniejszej części przedstawione zostaną najbardziej popularne trendy pojawiające w analizach prowadzonych przez pedagogów.

J. Sowa¹⁰, omawiając hasło „podmiotowość w wychowaniu”, zwraca uwagę na dwa aspekty stanowiące jego istotę: możliwość wywierania przez wychowanków wpływu w relacjach wychowawczych, a także umożliwienie im spostrzeżenia siebie jako twórców własnego życia. Takie podejście silnie koresponduje z ideą podmiotu, czyli „bytu, który ma wpływ na treść formę i przebieg zdarzeń, w których uczestniczy, działa zgodnie z własną wolą i nastawieniem na zmianę siebie i świata społecznego, przyrodniczego i technicznego”¹¹, „jednostki ludzkiej mającej poczucie własnej odrębności wobec innych osób i otaczającego ją świata, poznającej ten świat i nań oddziałującej, kierującej własnym postępowaniem i odpowiedzialnej za własne decyzje oraz za przestrzeganie norm moralnych i prawnych ustalonych przez społeczeństwo”¹² oraz „osoby poznającej, tego który poznaje w odróżnieniu od przedmiotu poznania”¹³.

Pogłębiony namysł nad kategorią podmiotowości podjęła M. Czerepaniak-Walczak¹⁴. Najważniejsze wnioski wynikające z lektury tekstów jej autorstwa wyrazić można w postaci kilku

¹⁰ Sowa J. (2005), *Podmiotowość w wychowaniu* [in:] Śmietana U. (ed.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa, vol. 4, p. 458.

¹¹ Czerepaniak-Walczak M. (2006), *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, Gdańsk, p. 112.

¹² Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, p. 31.

¹³ Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M. (2009), *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, p. 135.

¹⁴ Czerepaniak-Walczak M. (1999), *Podmiotowość jako kategoria pedagogiczna i edukacyjna* [in:] Kubiak-Szyborska E. (red.), *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a realnością*, Bydgoszcz, p. 76–90; Czerepaniak-Walczak M. (1994), *Podmiotowość w perspektywie pedagogiki*, Szczecin – Gorzów Wielkopolski, p. 7–33.

stwierzeń. Podmiotowość ujmowana może być jako kategoria pedagogiczna oraz edukacyjna. Podobnie jak podmiot ma charakter dynamiczny i uwikłana jest w mającą świadomy charakter aktywność człowieka, zarówno indywidualną, jak i zbiorową. Podmiotowość określana jako rozwijający się i możliwy do intencjonalnego kształtowania atrybut człowieka może być ujmowana jako cel. Możliwe jest wyróżnienie różnych pól oraz przestrzeni doświadczania i manifestowania podmiotowości. Moc sprawcza, własne preferencje oraz ponoszenie konsekwencji stanowią trzy współwystępujące ze sobą korelaty, stanowiące subiektywne warunki jej poczucia. Implikacją ich dalszej operacjonalizacji jest wyróżnienie podmiotowego sprawstwa, podmiotowych wyborów oraz podmiotowej odpowiedzialności.

Prowadzone na gruncie nauk o wychowaniu przemyślenia nie ograniczają się jedynie do rozważań prowadzących do odpowiedzi na pytanie o to, czym jest podmiotowość i jaka jest jej istota. Ważny obszar zainteresowania pedagogów stanowią relacje pomiędzy podmiotowością osób biorących udział w interakcjach wychowawczych. Zagadnienie to, odnosząc je do środowiska szkolnego, podejmuje C. Wiśniewski¹⁵, zwracając uwagę na konieczność dwupodmiotowości w relacjach pomiędzy nauczycielem i uczniem. Zdaniem autora¹⁶ owa idea znajduje swój wyraz w trzech wymiarach – dwukierunkowości wpływów obu podmiotów, istnieniu strukturalizacji warunkującej koordynację zachowań obu uczestników interakcji oraz treści wpływów.

¹⁵ Wiśniewski C. (2009), *Wychowanie – studia teoriopoznawcze i aksjologiczne*, Łódź, *Kompetencje podmiotowe w wychowaniu*, p. 115.

¹⁶ Ibidem, p. 115

Jedną z najważniejszych przedstawicielek polskiej psychologii wychowawczej – Antonina Gurycka – również podkreśla znaczenie dwupodmiotowości, posługując się pojęciem wychowania podmiotowego, które definiowane jest jako „takie, które sytuację wychowawczą wyznaczoną przez układ ludzi, rzeczy i zdarzeń traktuje jako sytuację dwupodmiotową”¹⁷. Zdaniem autorki¹⁸ istotę wychowania stanowią relacje pomiędzy wychowawcą i wychowankiem, komunikacja i wymiana informacji pomiędzy nimi. Z takiego podejścia wynika cel wychowania, którym A. Gurycka¹⁹ proponuje uczynić kształtowanie orientacji podmiotowej oraz poczucia sprawstwa u wychowanków, którzy stopniowo mają stawać się wychowawcami samych siebie.

K. Stech²⁰, podejmując rozważania na ten sam temat, stawia odważną tezę – harmonijne współwystępowanie podmiotowości dwóch analizowanych uczestników sytuacji szkolnych możliwe jest jedynie na zasadzie pewnego paradoksu, którego istotnym elementem jest posiadanie przez wychowawcę świadomości (ale też gotowości – przyp. EZ) do ograniczenia swojego sprawstwa w celu kształtowania rzeczywistej kompetencji podmiotowej wychowanków.

Podsumowując występujące na gruncie pedagogiki tendencje w zakresie ujmowania podmiotowości, istotne wydaje się przywołanie poglą-

¹⁷ Gurycka A. (1999), *Podmiotowość – postulat dla wychowania* [in:] Kubiak-Szyborska E. (ed.), *Podmiotowość w wychowaniu...*, op. cit., p. 110.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, p. 113.

²⁰ Stech K. (1999), *Problem relacji pomiędzy podmiotowością nauczyciela i ucznia w procesie wychowania* [in:] Kubiak-Szyborska E. (red.), *Podmiotowość w wychowaniu...*, op. cit., p. 194.

dów E. Kubiak-Szyborskiej²¹, która dokonując uporządkowania kategorii związanych z podmiotowością, pojawiających się w refleksjach pedagogów, wskazała na cztery uzupełniające się perspektywy: podmiotowy charakter relacji, podmiotowość jako cel wychowania, podmiotowość jako wartość edukacyjna oraz podmiotowość jako efekt działań pedagogicznych.

Powyższa charakterystyka ujmowania podmiotowości na gruncie nauk o wychowaniu cechuje się lapidarnością. Akcentuje jedynie najważniejsze i kluczowe, wydaje się, że reprezentatywne dla polskiej pedagogiki, sposoby rozumienia tego pojęcia oraz jego atrybuty. Uzasadnienie nadania jej takiego wymiaru wyraża się w kilku kwestiach. Pierwsza z nich odnosi się do przekonania, że taki jej kształt nie wprowadza (zbędnego przecież) chaosu i polisemii pojęciowej. Ponadto stanowi dobry punkt wyjścia do analiz, które prowadzone będą w dalszej części niniejszego artykułu. Ich celem będzie skonfrontowanie podmiotowości z dwoma najczęściej z nią utożsamianymi, zwłaszcza w pozanaukowym dyskursie, pojęciami. Wydaje się, że poprzez porównawczą analizę tych kategorii możliwe będzie podjęcie poprawnej merytorycznej próby dociekania istoty podmiotowości. W tym kontekście zwięzła i sygnalizująca jedynie pewne zagadnienia prezentacja pedagogicznego ujęcia podmiotowości zapobiega multiplikowaniu informacji.

Podmiotowość a wolność

Kategoria wolności jest jedną z najczęściej kojarzonych z podmiotowością. Wydaje się, że

w ramach nienaukowych teorii reprezentatywnych dla osób naturalnie uczestniczących w procesie wychowania pojęcia te bywają również utożsamiane ze sobą.

W niniejszym artykule wolność nie będzie pojmowana w kategoriach skrajnych jako niezawierająca żadnych granic możliwość postępowania według własnego uznania. Takiej jej ujęcie wydaje się nie tylko utopijne, ale co więcej ograniczające lub wykluczające wolność innych osób. Racjonalną ideą wydaje się natomiast rozpatrywanie tej kategorii zgodnie z propozycją H. Szabały²² jako czynu świadomego. Takiemu ujęciu przypisać można trzy konstytutywne właściwości. Pierwszą z akcentowanych przez wspomnianego autora cech jest odpowiedzialność odnoszona zarówno do wyboru dokonanego przez jednostkę, jego przewidzianych i nieprzewidzianych konsekwencji, jak i wartości. Druga to refleksja, która jest niezbędnym warunkiem poprzedzającym wszelki wybór. Ostatnia wyraża się w przypisaniu wolności charakteru dynamicznego, a więc jej urzeczywistnianie zachodzi poprzez działanie²³.

Ponadto, z uwagi na fakt, że człowiek jest istotą społeczną i w codziennym funkcjonowaniu współistnieje z innymi ludźmi, nie sposób pominąć zagadnienia granic, jakie urzeczywistnianiu wolności przez jednostkę wyznacza społeczeństwo. Dysponuje ono ogromnym repertuarem norm, zasad, obyczajów, sankcji prawnych czy innych środków składających się na kontrolę społeczną, które wydają się być jednym z istotnych kryteriów dokonywania

²¹ Kubiak-Szyborska E. (2003), *Podmiotowość młodzieży akademickiej*, Bydgoszcz, p. 63–77.

²² Szabała H. (1997), *Gorzki smak wolności* [in:] Szabała H. (ed.), *Deklinacja wolności*, Sopot, p. 14–18.

²³ Ibidem, p. 14–22.

wyboru. Jednakże I. Uhl²⁴ zwraca uwagę, że nie tylko mechanizmy dokonywania wyboru, ale również alternatywy, spośród których wybiera jednostka, mają społeczny charakter. Wydaje się jednak, że związki pomiędzy społeczeństwem

Jak pisze Peter L. Berger²⁵, wolności nie można uznać za fakt empiryczny, bowiem nie istnieją żadne naukowe metody, które pozwoliłyby dowieść jej obecności lub braku. Jednakże badania prowadzone zgodnie z metodologią nauk spo-



Źródło: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:%C5%81awki_i_manekiny_Umar%C5%82a_klasa_Tadeusz_Kantor_05.JPG

Ławki szkolne i manekiny - fragment stałej ekspozycji do spektaklu *Umarła klasa* Tadeusza Kantora (Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie) na wystawie w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

a człowiekiem można określać jako sprzężenie zwrotne, bowiem zgodzić musimy się ze stwierdzeniem, że społeczeństwo tworzy człowieka, ale jednocześnie ono samo kształtowane jest przez jednostki, których implikacją działań mogą być wielopłaszczyznowe przekształcenia w nim.

²⁴ Uhl I. (1991), *Podmiotowość i wolność w refleksji socjologicznej*, „Studia Socjologiczne”, no. 1–2, p. 47.

łecznych dają możliwość eksploracji zagadnienia poczucia wolności. Jego wskaźnikami mogą być: posiadanie świadomości swobody podejmowania decyzji i braku konieczności ulegania przymusowi, odpowiedzialna postawa wobec własnych działań itd. W kontekście rozważań nad społecznymi granicami wolności oraz podmiotowością interakcji wychowawczych kategoria ta wydaje się mieć niebagatelne znaczenie, a także cecho-

²⁵ Berger P.L. (2002), *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa, p. 117.

wać się wyższym stopniem użyteczności dla prowadzonych analiz niż właściwie społecznie niemożliwa „obiektywna” wolność.

Zastanawiając się nad związkami pomiędzy podmiotowością i wolnością, a raczej poczuciem wolności, możliwe jest wskazanie licznych podobieństw w zakresie ich znaczenia. Immanentną cechą zarówno wolności, jak i podmiotowości jest założenie o możliwości wywierania przez jednostkę wpływu w istotnych sferach jej funkcjonowania. Z uwagi na fakt, że człowiek funkcjonuje w społeczeństwie, podmiotowość – podobnie jak wolność – musi być rozpatrywana w kontekście społecznym, czego konsekwencją jest istnienie społecznych jej granic. Pogląd ten znajduje swoje urzeczywistnienie we fragmencie przywołanej już definicji podmiotu W. Okonia, odnoszącej się do norm moralnych i prawnych ustalonych przez społeczeństwo. Kolejne podobieństwo dotyka odpowiedzialności, która jest warunkiem sine qua non zarówno podmiotowości, jak i wolności. Jednakże kategorie te nie są ze sobą tożsame. Na najbardziej podstawową różnicę wskazuje I. Uhl²⁶. Zwraca ona uwagę, że istota podmiotowości wyraża się w sprawstwie oraz zdolności do działań kreatywnych, natomiast istota wolności – w możliwości działania bez ograniczeń.

Ponadto wydaje się, że podmiotowość cechuje się szerszym zakresem znaczeniowym niż wolność. Ważnym elementem podmiotowych interakcji wychowawczych jest bezsprzecznie posiadanie przez obu partnerów relacji poczucia wolności urzeczywistnianego w konkretnych działaniach. Jednakże nie jest to ich jedyny składnik. Podmiotowe relacje wychowawcze

zakładają również posiadanie równorzędnych praw przysługujących wszystkim osobom biorącym udział w interakcji, połączonych z ich poszanowaniem i możliwością ich urzeczywistnienia. Implikacją takiego podejścia, a zarazem kolejnym uzupełnieniem idei podmiotowości, jest dążenie do symetrycznych relacji opartych na wzajemnym uczestnictwie zamiast na transferze czy wymianie²⁷. Nie mniej ważnym atrybutem warunkującym podmiotowość jest uświadamianie sobie zarówno przez wychowawcę, jak i wychowanka pewnej wizji siebie, ku której chcą dążyć. Taki ideał może stać się punktem wyjścia do rozpoznawania zarówno własnego potencjału i podejmowania adekwatnych działań o charakterze samowychowawczym. Ponadto takie dążenie do samodoskonalenia może być przesłanką do pogłębionej refleksji nad partnerem interakcji jako kimś, czyje działanie będzie miało wymiar pomocy w rozwoju. Bowiem, jak zauważa M. Chodorowska²⁸, przywołując poglądy personalistów, podmiotowość może być osiągnięta jedynie w relacji z drugim człowiekiem. Podmiotowość, na poziomie wszystkich jej korelatów wyróżnionych przez M. Czerepaniak-Walczak²⁹, nie może się urzeczywistnić w sytuacji braku posiadania przez człowieka systemu aksjologicznego, który

²⁷ Transfer, wymiana oraz wzajemne uczestnictwo są trzema typami interakcji wymienianymi przez E. Marynowicz-Hetkę (Marynowicz-Hetka E. (2007), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, Warszawa, vol. 1, p. 141). Transfer to relacja jednokierunkowa, silnie asymetryczna, w której widoczne są przejawy władzy. Wymiana to typ relacji społecznej, która może przyjąć dwie formy – wymiany kontraktowej (coś za coś) lub przez dar (np. czasu czy prywatności). Wzajemne uczestnictwo jest sytuacją idealną, zakładającą zrównoważanie relacji, a także osiągnięcie poczucia wspólnoty.

²⁸ Chodorowska M. (1999), *Wielowymiarowość bycia podmiotem* [in:] Kubiak-Szymborska E. (ed.), *Podmiotowość w wychowaniu...*, op. cit., p. 38.

²⁹ Czerepaniak-Walczak M., *Pedagogika...*, op. cit., p. 114.

²⁶ Uhl I., *Podmiotowość i wolność...*, op. cit., p. 49.

powstał na skutek klaryfikacji oraz zhierarchizowania wartości. Jest to więc kolejny element zawierający się w jej polu znaczeniowym.

Podsumowując, popularne w dyskursie społecznym utożsamianie podmiotowości i wolności jest symplifikacją prowadzącą do zubożenia istoty kategorii podmiotowości.

Podmiotowość a indywidualizm

Inną kategorią zawierającą się w zakresie znaczeniowym podmiotowości, choć podobnie jak wolność niejednoznaczną z nią, jest indywidualizm/indywidualność.

M. Środa³⁰ zauważa, że indywidualizm postrzegany może być na dwa sposoby – jako pewien typ postawy, stylu życia, stosunku do wartości lub nazwa określonej teorii. W kontekście zagadnień podejmowanych w niniejszym referacie ważniejszy wydaje się pierwszy z nich – a więc definiujący go jako „skoncentrowanie na sobie, na budowaniu własnej tożsamości, na własnych celach i wartościach, niekoniecznie egoistycznych, często perfekcjonistycznych oraz związanych z samorealizacją”³¹. Uzupełnienie takiego ujęcia stanowią poglądy P. Sztompki³², który określił go jako „podkreślanie znaczenia jednostki, wolnej od narzuconych więzi grupowych i uzależnień, obdarzonej godnością i niezbywalnymi prawami, nie tylko jako obywatel, członek społeczeństwa, ale jako osoba ludzka, decydującej samodzielnie o kształcie własnej biografii, mającej do dyspozycji wiele wzorów

życia czy kariery, a także ponoszącej wyłączną odpowiedzialność za swoje sukcesy czy porażki”.

Powyższe definicje wskazywałyby, że indywidualizm to kategoria, którą należałoby wartościować pozytywnie. Akcentuje bowiem znaczenie tych atrybutów człowieka, które współcześnie jedynie niewielu odważyłoby się zanegować. Ponadto odnosząc się do wielu sfer funkcjonowania człowieka, promuje nie tylko integralną jego wizję, ale co więcej – uprawomocnia jego dążenia do osiągnięcia pełni człowieczeństwa, a także emancypacji. Nie mniej ważne wydaje się czynienie motywem postępowania człowieka tych potrzeb, które umiejscowione są najwyżej w powszechnie znanej piramidzie Masłowa.

Jednakże, jak zauważa M. Środa³³, indywidualizm bywa postrzegany jako przyczyna złej kondycji współczesności. Przypisuje mu się m.in. zniszczenie tego, co wspólne, ograniczenie więzi, popieranie wykorzenionej tożsamości oraz wyższego hierarchizowania indywidualnych interesów od tych społecznych, grupowych, a nawet zniszczenie istotnych kategorii – „człowieka” i „kondycji ludzkiej”³⁴.

Niniejszy referat nie ma na celu weryfikacji przedstawionych powyżej poglądów, a raczej rozpatrywanie indywidualności w kontekście podmiotowości. Tak jak już napisałam wcześniej, kategorie te nie są jednoznaczne, a ich utożsamianie jest błędne. Podstawowa różnica wyraża się w odmiennych uwarunkowaniach sytuacyjnych osiągania i realizowania idei analizowanych kategorii. Podmiotowość, tak jak już zostało to zasygnalizowane, może być

³⁰ Środa M. (2003), *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa, p. 19.

³¹ Ibidem.

³² Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, p. 579.

³³ Środa M., *Indywidualizm...*, op. cit., p. 143.

³⁴ Ibidem, p. 143–144.

osiągana jedynie w relacji z innymi osobami. Ponadto wydaje się, że to właśnie dzięki takim kontaktom interpersonalnym oraz szeroko rozumianemu otoczeniu człowiek, niezależnie od swojego wieku, roli społecznej czy innych czynników, uświadamia sobie własną podmiotowość, jej nasycenie czy nawet brak. Indywidualizm ma inny wymiar. Jego implikacją jest stan, w którym zindywidualizowanej jednostce inni ludzie konieczni są w niewielkim stopniu lub w ogóle. Może jej się wydawać, że w najważniejszych dziedzinach swojego funkcjonowania nie potrzebuje wsparcia czy tworzenia powiązań z innymi. Jednakże uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że inni ludzie nie mają żadnego znaczenia w kontekście indywidualności człowieka. Poprzez kontakty z nimi, obserwowanie ich, dokonywanie refleksji nad uświadomionymi przez nich wartościami, celami, obyczajami, dążeniami – człowiek może umacniać swoje poczucie indywidualizmu, a także pogłębiać je w odniesieniu do kolejnych sfer.

Jednak indywidualizm stanowi istotny komponent podmiotowości. Doświadczenie lub osiągnięcie ujmowanej jako cel wychowania podmiotowości niemożliwe jest bowiem bez uwzględnienia najważniejszych aspektów indywidualizmu, stanowiących definiens przywoływanych w niniejszym tekście pojęć M. Środy³⁵ oraz P. Sztompki³⁶. Bezsprzecznie człowiek samodefiniujący się jako podmiot i postrzegany w ten sposób przez innych powinien posiadać świadomość własnej odrębności mogącej wyrażać się w systemie aksjologicznym, sensie życia, celach, dążeniach, mocnych i słabych stronach,

³⁵ Środa M., *Indywidualizm...*, op. cit., p. 19.

³⁶ Sztompka P., *Socjologia...*, op. cit., p. 579.

cechach osobowości itd. Ponadto wydaje się ona silnie powiązana z samowiedzą stanowiącą strukturę, na którą wg Kozielskiego³⁷ składają się sądy opisowe (samoopis), samooceny, standardy osobiste, reguły generowania samowiedzy, reguły komunikowania wiedzy o sobie (samoprezentacja). Zarówno świadomość własnej odrębności, jak i samowiedza są konstytutywnymi elementami tożsamości indywidualnej składającej się z tożsamości przypisanej i doświadczanej³⁸. Pierwsza z nich wiąże się z właściwościami nadawanymi jednostce przez społeczeństwo, druga natomiast – z najbardziej charakterystycznymi w opinii jednostki cechami jej przysługującymi. W kontekście rozważań dotyczących zarówno kategorii podmiotowości, jak i indywidualizmu, zasadny wydaje się wniosek, że budowanie tożsamości może być określane jako świadome negocjowanie i konstruowanie odpowiedzi na pytania: „Kim jestem w oczach innych ludzi?”, „Kim jestem w swoich oczach?”, „Kim jestem naprawdę?”, a także „Kim chciałbym być?”. Innym wymiarom indywidualizmu – godności, prawu do samo decydowania o sobie i własnej biografii, wolności od przymusu, a także ponoszeniu odpowiedzialności za własną działalność – również można nadać miano komplementarnych wobec podmiotowości.

Konkludując rozważania dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy podmiotowością i indywidualizmem, możliwe jest sformułowanie wniosku o braku zasadności utożsamiania ich ze sobą. Niewątpliwie częściowo przynajmniej

³⁷ Kozielski J. (1981), *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa, p. 73–98.

³⁸ Bleszyńska K.M. (2007). *Tożsamość – orientacje teoretyczno-metodologiczne* [in] Różycka E. (ed.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa, vol. 6, p. 761.

zakresy pojęciowe obu terminów są wspólne, jednakże ich istota powiązana z kontekstem ich osiągnięcia i implementacji jest tym elementem, który wyraźnie je różnicuje.

Konkluzja

Prowadzone w niniejszym artykule rozważania oparte były głównie na analizie porównawczej podmiotowości i dwóch pozornie do niej podobnych kategorii – wolności i indywidualizmu. Ich założeniem było udowodnienie, że podmiotowość jest pojęciem o bardzo szerokim zakresie, wielowymiarowym i niejednoznacznym.

Celem podjętej refleksji było sformułowanie pewnej propozycji rozumienia podmiotowości, która mogłaby stanowić okazję do podjęcia zarówno refleksji, jak i implementacji jej idei w interakcjach wychowawczych. Wydaje się, że realizacja tego celu w większym stopniu możliwa będzie poprzez wskazanie zasadniczych cech analizowanej kategorii niż tworzenie jej definicji. W tym kontekście najważniejszym atrybutem podmiotowości jest interakcyjność stanowiąca zarówno istotny element interakcji opartych na podmiotowości, jak również niezbywalny sposób jej osiągnięcia i urzeczywistnienia. Relacyjność ta nie odnosi się jedynie do wspólnego przebywania w jakiejś przestrzeni oraz nadawania i odbierania komunikatów. Musi być ona oparta na sprzężeniu zwrotnym, współpracy, symetrii w zakresie posiadania i urzeczywistnienia praw i obowiązków oraz przebiegać w atmosferze szacunku, życzliwości i zaufania.

Nie mniej ważna wydaje się możliwość swobodnego działania i wywierania wpływu z uwzględnieniem wszystkich ich aspektów,

a więc podjęcia decyzji, planowania, wdrażania, ewaluacji oraz ponoszenia odpowiedzialności za konsekwencje z nich wynikające. Z uwagi na społeczne umiejscowienie człowieka – zarówno wychowawcy, jak i wychowanka – aktywność przez nich podejmowana napotyka na pewne ograniczenia uwarunkowane kulturą, tradycjami, sankcjami itp. Konsekwencją tego jest rozumienie swobodnego działania jako możliwości wyboru spośród wielu alternatyw, zgodnie z własnym systemem wartości oraz potrzebami i dążeniami, z wykluczeniem wszelkich form przymusu, a z uwzględnieniem norm społeczno-kulturowych oraz odpowiedzialności.

Możliwość wywierania wpływu silnie powiązana jest z kolejną cechą stanowiącą o istocie podmiotowości – aktywnością jednostki. Wyraża się ona poprzez twórczą postawę przejawiającą się w różnych sferach funkcjonowania człowieka zarówno w wymiarze kształtowania, jak i dokonywania w nich przekształceń.

Kategoria podmiotowości silnie łączy się również z tożsamością, bowiem niemożliwe jest przyznanie miana podmiotu osobie, która nie wie, kim jest, jakie wartości są jej bliskie, jaki posiada potencjał i/lub nie podejmuje wysiłków, by uzyskać odpowiedź na te pytania.

Kolejna cecha podmiotowości wyraża się w stwierdzeniu, że bardziej zasadne niż ujmowanie jej jako stanu jest przypisanie jej procesualności. W tym miejscu chciałabym powrócić do idei zasygnalizowanej we wstępie niniejszego referatu, u podstaw której leżą dwa założenia. Pierwsze koncentruje się na stwierdzeniu, że podmiotowości nie należy ujmować w kategoriach braku lub obecności, a raczej umieszczać ją na pewnym kontinuum. Kontinuum to nie posiada punktu zerowego, ponieważ człowiek

rodzi się jako podmiot, któremu przypisany jest pewien poziom podmiotowości, który w toku rozwoju wzrasta. Postawione zostało także pytanie – czy można określić punkt końcowy wskazujący na osiągnięcie pełnej podmiotowości? Chciałabym je obecnie uzupełnić o jeszcze jeden aspekt: czy jednostka może osiągnąć ten najwyższy poziom? Wydaje się, że odpowiedź na pierwsze pytanie może być twierdząca, bowiem możliwe jest wyobrażenie sobie idealnej sytuacji maksymalnego nasycenia wszystkich atrybutów podmiotowości, chociażby tych przypisanych jej w niniejszym artykule. Odpowiedź na drugie pytanie jest nieco bardziej złożona, co uwarunkowane jest wielokrotnie przywoływanym już umiejscowieniem człowieka w kontekście społecznym, narzucającym pewne granice jego podmiotowości. W takiej sytuacji osiągnięcie skrajnego punktu kontinuum nie jest możliwe. Z tej perspektywy bardziej zasadne wydaje się posłużenie się kategorią poczucia podmiotowości niż rozpatrywanie obiektywnie ujmowanej podmiotowości. Przyjmując takie założenie, możliwe jest również udzielenie twierdzącej odpowiedzi na drugie z pytań. Jednakże istotne wydaje się zastanowienie się, czy poczucie osiągnięcia maksymalnej podmiotowości musi być wartościowane pozytywnie. Zdaje się, że z idei podmiotowości wyprowadzić można wniosek, że niekoniecznie tak musi być. Zasadne bowiem wydaje się stwierdzenie, że dążenie ku podmiotowości jest nie tylko doskonałym czynnikiem przyczyniającym się do integralnego rozwoju jednostki, ale może mieć również funkcję sensotwórczą.

Wskazane powyżej konstytutywne cechy podmiotowości znajdują odzwierciedlenie w regułach metodologicznych badań empirycznych,

dotyczących analizowanej tematyki. Najważniejsza z nich wyraża się w stwierdzeniu, że przedmiotem prowadzonych eksploracji powinno być raczej poczucie podmiotowości niż sama podmiotowość. Podobnie jak wolność jest ona kategorią abstrakcyjną, której obecność lub brak jest niemożliwy do udowodnienia z zastosowaniem metod naukowych. Taka konstatacja uzasadniana jest również w założeniach przywoływanego we wstępie konstrukttywizmu. Interesujące poznawczo mogłoby być zrekonstruowanie przez samych badanych ich rozumienia analizowanej kategorii. W kontekście przyjętej w niniejszym artykule strategii rozważań nad podmiotowością poprzez porównanie jej z wolnością i indywidualizmem, pojawia się wątpliwość, czy czyniąc perspektywę badanych punktem wyjścia dalszych analiz, nie popełnilibyśmy błędu. Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa, bowiem tkwią w niej zarówno zagrożenia, jak i potencjał. Obawy odnoszą się do oczywistej kwestii i wyrażają się w pytaniu – czy badane byłoby poczucie podmiotowości czy może „czegoś” innego? Potencjał tkwi natomiast w dwóch kwestiach związanych z komparatyстикą naukowych i nienaukowych teorii oraz niezawężaniu perspektywy badań poprzez narzucenie określonego ujęcia podmiotowości. Wydaje się, że najbardziej racjonalna strategia badań miałaby wymiar eklektyczny oparty zarówno na konstytutywnych cechach podmiotowości, jak i perspektywie respondentów.

Kolejna reguła metodologiczna odnosi się do przywoływanego rozumienia podmiotowości na pewnym kontinuum, czego konsekwencją byłoby ujmowanie badań w sposób procesualny. Wydaje się, że wyniki badań longitudinalnych nad poczuciem podmiotowości mogłyby znacząco

wzbogacić perspektywy jej konceptualizowania na gruncie pedagogiki i urzeczywistniania zarówno w dyskursie naukowym, jak i pozanaukowym.

Bezsprzecznie poczucie podmiotowości jest konstruktem społecznym. Stanowi to przesłankę do werbalizacji kolejnego zalecenia metodologicznego. Wyraża się ono w konieczności uwzględnienia w prowadzonych analizach kontekstu społeczno-kulturowego, stanowiącego istotne tło rozumienia, jakości i natężenia doświadczanego poczucia podmiotowości, źródła granic, ale również czynników sprzyjających urzeczywistnianiu go w relacjach interpersonalnych.

Poczucie podmiotowości jest istotnym elementem tożsamości – zwłaszcza indywidualnej (doświadczanej) człowieka i powiązane jest z innymi jej komponentami. Implikacją tego jest konieczność wpisania prowadzonych badań w kontekst teorii tożsamości lub chociażby uwzględnienie tej perspektywy w eksploracjach poznawczych.

Podsumowując, przedstawiona powyżej propozycja ujmowania podmiotowości, akcentująca jej najbardziej istotne cechy, jest jednym z wielu możliwych sposobów ujmowania analizowanej kategorii. Artykuł ten zapewne nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia, co sprawia, że może stać się przesłanką do dalszych analiz teoretycznych i empirycznych oraz dyskusji. ■

Edyta Zawadzka

Lodz, Poland

ezawadzka.ez@gmail.com

Keywords: educational relationships, freedom, individualism, subjectivity, upbringing

Subjectivity in Educational Relationship. The Attempt of Finding the Issue of Concept Among Slogans Typical for XXI Century Pluralistic Reality

Abstract

Nowadays subjectivity is a significant concept which is used both in academic discourse and everyday language. The paper presents the pedagogical approach of subjectivity. Moreover, it compares this concept with two categories, which are often identified with it – freedom and individualism. The analysis allowed to create a concept of subjectivity. This idea emphasizes the constitutive features of it.

Edyta Zawadzka, MA, PhD student, The Maria Grzegorzewska Academy of Special Education in Warsaw.